

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 7 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. CENA OŚROZŁEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagranicą o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabela oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 60187.

Konserwatorium Muzyczne w Wilnie.

(Z prawami)

PL. ORZESZKOWEJ Nr. 9.

Nauka gry na instrum. solowych i orkiestrowych. Spiew solowy. Zespoły: kameralny, orkiestrowy, chóralki. Solfeggio. Przedmioty teoretyczne.

Historja muzyki. Wpis znizony.

Zapisy nowo wstępujących oraz dotychczasowych uczniow i uczennic od dn. 19 sierpnia. Początek zajęć dn. 1 września.

Sekretariat czynny od godz. 4-ej do 6-jej wiecz. 509—0

W sprawie żądań nadgranicznych polsko-rosyjskich.

W środę dn. 26 b. m. został podpisany w Jampolu protokół, dotyczący likwidacji żądań, które miały miejsce w lipcu b. r. na granicy polsko-rosyjskiej na Wołyniu i na Białorusi.

Odąd wszelkie ewentualne żądania będą załatwywane przez władze lokalne nadgraniczne, które otrzymają w tym celu specjalne upoważnienia.

Poprawa kursu złotego.

Ze wszystkich giełd zagranicznych, a przede wszystkim z giełdy w New Jorku i Zurichu donoszą, iż poprawa kursu złotego trwa.

Zaofiarowywane sumy w złotych są w stałym zapotrzebowaniu, a wobec niewielkiej ilości waluty polskiej, jaka znajduje się zagranicą, spodziewać się należy dalszej wyżki i szybkiego powrotu do parytetu.

Z giełd środkowo europejskich sygnalizują zwiększające się zapotrzebowanie waluty polskiej na zakup zboża tegorocznego urodzaju, co automatycznie niweczy wszelkie manewry spekulacyjne na zniżkę.

Loterja państwowa.

W 16 dniu ciągnięcia V klasy loterji państwowej wygrane padły:

1.000 zł. — 28306.
500 zł. — 36672, 37667.
400 zł. — 11400, 34959, 45879.

Posiedzenie Rady Ministrów.

WARSZAWA, 25.8. (Pat.) Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 26 b. m. powzięła następujące uchwały: 1) zatwierdzenie układu o rozstrzygnięciu zatargów pogranicznych, zawartego w Moskwie dn. 3 sierpnia r. b. między przedstawicielami rządu Rzplitej Polskiej a rządem S. R. R., 2) przyjęcie do zatwierdzającej wiadomości projekt okólnika prezesa Rady Min., zawierającego instrukcje o wykonaniu art. 25 koncordatu ze Stolicą Apostolską, co do postępowań, rozporządzeń i dekretów sprzecznych z postanowieniami koncordatu, 3) rozporządzenie o określeniu norm zasiłków wojskowych dla rodzin tych stałych robotników i pracowników, których ilość dni pracy w tygodniu ulega zmianie, 4) projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o sposobie odbywania służby wojskowej przez słuchaczy medycyny, weterynaryj, farmaceutów i

dentystów, 5) projekt rozporządzenia Prezydenta Rsp. o warunkach przenoszenia oficerów zawodowych do marynarki wojennej lub do poszczególnych jej korpusów, 6) rozporządzenie o należytosciach za podróże służbowe delegacji, odkomenderowania i przeniesienia odbyte poza granicami państwa przez funkcjonariuszy państwowych, sędziów, prokuratorów oraz wojskowych, 7) oddanie państwowej szkole technicznej w Wilnie placu państwowego na Antokolu, 8) określenie kompetencji co do załatwiania od orzeczeń urzędów wojewódzkich, dotyczących zamknięcia fabryk, 9) przyznanie pomocy kredytowej dla osadników, 10) uchwała o wpłaceniu zaliczki na poczet należności za przyjęte na rzecz państwa grunta na mocy ustawy z dn. 17 grudnia 20 roku, 11) projekt rozporządzenia o przeobrażeniu długów rentowych.

Przed konferencją Kopenhaską.

KROLEWIEC, 26.VIII. (Pat.) Litewski prezes rady ministrów Petrusis udzielił wywiadu prasie kowieńskiej w sprawie spławu po Niemnie. Oświadczył on, iż rząd litewski w zeszłym roku udzielił koncesji na spław firmom litewskim i jednej angielskiej, lecz wskutek obstrukcji ze strony polskiej koncesja ta nie została wykorzystana. W tym roku opracowano przepis co do spławu po Niemnie, które trzeba będzie jednak skoordynować z przepisami polskimi, oraz omówić szereg kwestji, jak miejsca kontroli dokumentów, komunikacji pocztowej, telegraficznej i t. p. W tych dniach posel polski Olszowski wręczył poselowi litewskiemu w Berlinie Sidikauskasowi notę zawierającą życzenie rozpoczęcia bezpośrednich rokowań w sprawie spławu po

Niemnie. Propozycja ta została przyjęta przez litewską radę ministrów i spotkanie zostało uchwalone na dzień 31 sierpnia w Kopenhadze. Do delegacji litewskiej wędzisz poseł litewski w Berlinie Sidikauskas. Delegacja otrzymała instrukcje ścisłego trzymania się konwencji klajpedzkiej. Litwa zgodzi się dopuścić na swe terytorja polskich kupców drzewnych i zezwolić na używanie przez nich poezt, telegrafów i telefonów. Jeżeli będą omawiane stosunki konsularne, to Litwa zgodzi się na oddanie reprezentacji konsularnej Polski trzeciemu państwu, przy czym przy konsulacie obcyemu urzędowałyby urzędnik polski. Rokowań politycznych w Kopenhadze nie będzie. Spław drzewa będzie mógł być dokonywany również przez Niemców i Rosjan.

Fabryka w Chorzowie zagrożona.

HAGA, 26.VIII. (Pat.) W wielkiej sali pałacu sprawiedliwości ogłoszona dziś została decyzja pełnego międzynarodowego Trybunału Rozjemczego w formalnej sprawie kompetencji Trybunału co do sporu polsko-niemieckiego, dotyczących fabryki związków azotowego w Chorzowie i wyłączenia 12 wielkich posiadaczy ziemskich w województwie śląskim. Decyzja sama obejmuje ogółem 30 stron wywodów granicznych i uzasadnienia kompetencji międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości. Trybunał zastrzegł, iż wyrok nie przesądza w płezem stanowiska jego co do meritum sporu, które rozważane być musi w osobnych

rozprawach i poleca Prezydium na podstawie art. 33 statutu międzynarodowego Trybunału ustalenie wspólnie z nim terminów. Posiedzenie zamknięto po półtorogodzinnych obradach. HAGA, 26.VIII. (Pat.) Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości rozpatrywał zatarg polsko-niemiecki w sprawie interesów niemieckich na polskim Górnym Śląsku, stwierdził swoje kompetencje do meritum sprawy. Przedstawiciel Polski Roktowowski nie mogąc zgodzić się na tą decyzję przedstawił motywy uzasadniające jego odmienne stanowisko. Trybunał nie przyznał słuszności motywu.

Porażka francuzów w Syrii.

LONDYN, 26.VIII. (Pat.) Według informacji otrzymanych z Jeruzolimy, między francuzami i dru-

żami doszło do krwawej walki, w wyniku której oddziały francuskie były zmuszone się cofnąć.

Czy aby nie frazes..

PARYŻ, 26.VIII. (Pat.) „Avenir” konstatuje, iż dyplomacja polska nie pozostaje bezczynną wobec zakusów niemieckich, a przeciwnie minister spraw zagranicznych Skrzyński przejawia zdecydowaną troskliwość przy boku Francji, Czechosłowacji i krajów

anglosaskich. Stanowisko nowego senatu gdańskiego, wyrażające się w chęci zbliżenia do Polski jest tego dowodem. Dzięki znacznemu, rocznemu przyrostowi ludności w Polsce oraz dzięki zręczności dyplomacji polskiej sam czas pracuje przeciwko Prusom na rzecz pokoju.

Układy francusko-angielskie źle widziane w Ameryce.

WASZYNGTON, 26.VIII. (Pat.) W tutejszych kołach politycznych sledzą z wielkiem zainteresowaniem rokowania francusko-angielskie w Londynie. Oczekują tu ostrej opozycji w parlamencie francuskim, bez względu na to, jaki

będzie wynik rokowań. Sądzą, iż umowa między Francją a Anglią wpłynie niekorzystnie na rokowania amerykańsko-francuskie, gdyż zmniejszy ona zdolność płatniczą Francji.

Nowa nota niemiecka.

BERLIN, 26.VIII. (Pat.) Odpowiedź niemiecka na notę Francji w sprawie bezpieczeństwa ma być wysłana dziś wieczorem do Paryża. Tekst odpowiedzi będzie ogłoszony zaraz po jej otrzymaniu. Wolff podaje, iż ambasador francuski, wręczając Strzesmanowi notę Brianda uzupełnił ją nast. wyjaśnieniem, popartem przez ambasadora Anglii i Belgii — Francja i jej sojusznicy uważają za wskazane możliwe szybkie zwo-

łanie konferencji rzeczoznawców ministerstw spr. zagr. Francji Anglii, Belgii i Niemiec celem dania możności przedstawicielom rządu Rzeszy zaznajomienia się z prawne techniczną stroną zapartywań rządów sojuszników na kwestje mające być rozpatrzone i salutowane. Po zakończeniu tych prac przygotowawczych mogłoby nastąpić zwołanie konferencji ministrów spr. zagr. Niemiec, Anglii, Francji i Belgii.

Zakończenie finansowych układów.

LONDYN, 26.VIII. (Pat.) Reuter dowiaduje się, iż rząd angielski upoważnił Churchilla do przedstawiania rządowi francuziemu ostat nich propozycji w sprawie długu

francuskiego, wedle których spłaty roczne wynoszą mają 12 i pół miliona f. sterl. Propozycje te Caillaux przedstawił swemu rządowi.

Koniec strajku metalowców.

WARSZAWA, 26.VIII. (Pat.) W dniu dzisiejszym o godz. 10.30 została w min. pracy i opieki społecznej podpisana umowa w prze-

myśle metalowym w Warszawie między związkami przemysłowców a związkami robotników przemysłu metalowego.

Życie ekonomiczne.

GIEŁDA.

WARSZAWA, 26.VIII. (Pat.)—Dolary 5,18 1/2 — 5,20 — 5,17, Londyn 25,31 i 1/4 — 25,38 — 25,25, Nowy-York jak getówka, Szwajcaria 101,05 — 101,80 — 100,80, Włochy 19,47 — 19,52 — 19,42, 5% pożyczka konwersyjna 43,50, 8% konwersyjna 70, dolarowa 75,77 — (w złotych 888,87 i 1/4 — 899,24 i 1/4, kolejowa 85 — 85 4 1/2 % ziemskie przedwojenne 20,50 — 19,25 — 19,50.

Przemysł austriacki wobec zakazu importu do Polski.

WIEDEN, 26.VIII. (Pat.) „Neue freie Presse” zamieszcza zażalenia przemysłowców austriackich z powodu ostatnich zarządzeń walutowych i importowych rządu polskiego. Przemysłowcy uskarżają się, iż wskutek tych zarządzeń różne gałęzie przemysłu, a zwłaszcza przemysłu skórzanego i manufaktury w Austrii padły w bardzo trudne położenie. Żądają oni od rządu austriackiego, aby ten przedstawił skutki zarządzeń celem skłonienia rządu polskiego do cofnięcia zakazu przywozu towarów. Stwierdzić należy, iż sprawa powyższa została już załatwiona na podstawie porozumienia przedstawicieli austriacko-polskiej Izby Handlowej, którzy bawili w ubiegłym tygodniu w Warszawie i osobiście przedstawili swe postulaty Ministerstwu Przemysłu i Handlu.

Nasz wywóz.

W ciągu pierwszego półrocza r. b. wywóz byłby rogatego i innych produktów gospodarstwa rolnego z Polski zajął jedną z najważniejszych pozycji w naszym eksporcie. W ciągu tego okresu wywieziono z Polski 41,900 sztuk bydła rogatego, wartości 7.790 tys. zł., 407,934 szt. trzody chlewniej wartości 81,920 tys. zł., 110,705 szt. ptactwa domowego, wartości 686 tys. zł., 28,207 tony mięsa świeżego, solonego i mrożonego, wartości 41,104 tys. zł. i 18,455 tony jaj, wartości 21,851 tys. zł. Ogółem wywóz produktów gospodarstwa rolnego przyniósł w ciągu pierwszego półrocza r. b. 101,801 tys. zł.

Handel zagraniczny Francji.

Wartość importu francuskiego w ciągu pierwszych 7 miesięcy br. wynosi 21,870 072 tys. franków, wobec 22,910,657 tys. franków w tym samym okresie 1924 roku. W roku bieżącym przewieziono do Francji 27,857,708 ton, w roku ubiegłym w pierwszych 7 miesiącach — 33,507,678 ton. Wartość wywozu w roku bieżącym wyniosła 25,108,758 tys. franków przy 17,628,989 ton, wobec 24,244,831 tys. franków i przy 17,032,202 to-

nach w tym samym okresie roku zeszłego.

Odpisy wskutek znalezienia budynków.

Ze sfer rolniczych dochodzą do ministerstwa skarbu skargi, że niektóre władze wymiarowe, i jej instancji przy dokonywaniu definitywnego wymiaru podatku majątkowego, nie przyznawały 10 proc. obniżki wartości majątku z tytułu znieszenia budynków w gospodarstwach rolnych w tych wypadkach, gdy budynki te w dniu 1 lipca 1923 r. nie istniały, gdy zatem wartość ich nie została wliczona do podstaw wymiaru podatku majątkowego.

Tęgo rodzaju postępowanie nie jest zgodne z odpowiednimi w tym względzie przepisami.

Celem uniknięcia niejednolitej interpretacji dotyczących przepisów prawnych przy rozpatrywaniu odwołań, ministerstwo skarbu wyjasniło komisjom odwoławczym, że postanowienia § 1 części I rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 26 czerwca 1924 roku. (Dz. U. R. P. Nr. 55 poz. 544) należy stosować także w tych wypadkach, gdy budynki gospodarce w dniu 1 lipca 1923 r. nie istniały, a więc wartość ich nie została wliczona do podstaw wymiaru podatku majątkowego.

Wiadomości telegraficzne.

Konferencja państw bałtyckich.

WARSZAWA 26.VIII. (Pat.) Wiadomość, która ukazała się w jednym z pism warszawskich o odroczeniu konferencji państw bałtyckich w Genewie jest bezpodstawną.

Wygwizdanie sowieckiego posta.

PARYŻ, 26.VIII. Ambasador sowiecki w Paryżu Krassin przybył do miejscowości kąpielowej Villersurmer dla spędzenia wywozów letnich.

Gdy czerwonego dyplomatę poznano w jednej z kawiarni, rozległy się wrzawy okrzyki pod adresem jego i sowieców. Liczne zebrały tłum przyjął tak groźną, postawę, że Krassin opuścił kawiarnię pod osłoną policji odprowadzany głośnymi okrzykami i gwizdaniem.

Zaburzenie Chinskie.

LONDYN, 24.VIII. (Pat.) „Daily Telegraph” donosi, że Stany Zjednoczone z pewnością nie sprzeciwiają, aby Anglia wysłała swe okręty handlowe pod ochroną floty wojennej do Hong-Kongu z równoczesnym zagrożeniem zrobienia użytku z armat w razie robienia trudności.

CZYTAJĄCIE

„Głos Wileński”

Kursy Gimnazjalne im. T. Czackiego

Polskiej Macierzy Szkolnej

w lokalu gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta M. Pohulanka 11

Roczne klasy gimnazjalne od 4—8 włącznie.

Nauka prowadzona jest według programu gimnazjów państwowych w kierunku humanistycznym i matematyczno-przyrodniczym.

Lekcje odbywają się po południu.

Uczniowie korzystają z potrzebnych pomocy naukowych, oraz z doświadczeń z dziedziny przyrody, fizyki i chemii.

Podania kandydatów (ek) przyjmuje Kancelaria Kursów w dawnym lokalu ul. Wileńska 10, I-sze piętro od 4—8 godz. codziennie.

Egzaminy wstępne rozpoczynają się dnia 29-go sierpnia o godz. 4-ej po poł. w lokalu gimnazjum Zygmunta Augusta.

Początek roku szkolnego dnia 2-go września. 408

Źródło Pracy

Wilno, Młynowa 12, m. 41. Przypomina wielce Szanownej Klienteli, że od 1-go września przyjmować będzie wszelkie roboty w zakresie krawieczyny wchodzącej, pod kierownictwem wykwalifikowanej w najlepszych firmach w Warszawie mistrzyni. Udzielano również będą lekcje kroju i szycia, a kończącym na żądanie patenta.

Od Administracji.

Celem uniknięcia przerwy w dostarczaniu „Dziennika Wileńskiego” — upraszamy o szybkie wpłacenie prenumeraty za miesiąc wrzesień, a tym bardziej zaległości za ubiegły miesiąc.

Należność można wpłacać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80.187.

Telefonom z Warszawy.

(Od własnego korespondenta)

Proces Muraszki.

W dniu 28 b. m. rozpocznie się w Nowogródsku rozprawa sądowa przeciwko st. przed. Józefowi Muraszko, oskarżonemu o zabójstwo przeznaczonych do wymiany Bagińskiego i Wierzykiewicza.

Rozprawom, które potrwać 3—4 dni, przewodniczyć będzie prezes sądu Nowogródzkiego Biechwiec.

Prócz oskarżyciela publicznego podprokuratora Sądu apelacyjnego w Wilnie p. Kadusiewicza delegowano na rozprawę sądową prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Warszawie p. Rudnickiego.

Obrońcami Muraszki są adwokaci Szurlej i Niedzielski z Warszawy. Jako powódcy ewilny z ramienia Bagińskiego i Wierzykiewicza o zasądzenie 10 tys. zł. za szkody materialne i moralne wystąpi znany obrońca komunistów adwokat Duracz.

Przed. Muraszko, przebywający dotąd w więzieniu na Łukiszkach w Wilnie, zostanie w ostatnich dniach przewieziony do Nowogródka.

Gen. Sikorski wstąpił do „Piasta”.

W kołach politycznych krąży pogłoska, że minister spraw wojskowych gen. Sikorski zgłosił przystąpienie do stronnictwa P. S. L. Piast.

Zebrań przewodniczących klubów sejmowych.

W najbliższych dniach ma się odbyć zebranie przewodniczących polskich klubów sejmowych dla naradzenia się nad obecną sytuacją finansową i gospodarczą kraju.

Prem. Grabski zaniemógł.

Prem. Grabski zaniemógł lekko i nie spuszcza mieszkania. W domu jednak przyjmował i odbywał konferencje. Premier nie przewodniczył na posiedzeniu Rady Ministrów.

Konferencja prem. Grabskiego z gen. Sikorskim.

Pomiędzy prem. Grabskim a gen. Sikorskim odbyła się konferencja, na której omawiano sprawy budżetu na rok 1926, między innymi zaś sprawę redukcji w budżecie wojskowym, dotyczącej w pierwszym rzędzie zamówień z zagranicy.

Ułaskawienie mordercy ulanów krakowskich.

Nie przebrzmiały jeszcze echa ułaskawienia komunisty warszawskiego Toeplitza, gdy mamy do zakomunikowania nowy fakt darowania kary.

W czerwcu roku ubiegłego skazany został przez sąd w Krakowie Stanisław Lewicki, z zawodu kelner, na 5 lat ciężkiego więzienia za usiłowany mord ulanów w dniu 6 listopada 1923 roku.

Wyrok pierwszej instancji został zatwierdzony przez sąd najwyższy w dniu 15 listopada 1924 r.

Jak podaje prasa krakowska, ostatnio Prezydent Rzplitej ułaskawił Stan. Lewickiego. Lewicki po dwuletnim bliskim wzięciu został wypuszczony na wolność.

Rokowania Ministerstwa Pracy z przemysłowcami i metalowcami.

Wczoraj toczyły się w Ministerstwie Pracy oddzielne narady z przemysłowcami oraz robotnikami przemysłu metalowego. Po dłuższej konferencji przemysłowcy wyrazili gotowość przyjęcia arbitrażu. Rokowania z robotnikami toczą się w dalszym ciągu.

Polsko-rosyjskie Towarzystwo handlowe.

Pomiędzy dyrektorem Związku przemysłu, handlu, górnictwa i finansów p. Zempickim a p. Senjorem przedstawicielem Sowietów podpisana została umowa o utworzenie polsko-rosyjskiego Towarzystwa handlowego.

Oszczędność i samowystarczalność.

Jeden z kardynalnych błędów popełnianych nie tylko przez polityków, także przez ekonomistów, polega na tym, że stosuje się miary przedwojenne do naszych radykalnie zmienionych powojennych warunków.

Oto jeden z przykładów: przed wojną żadne z państw nie eba-wiało się zbyt wielkiego przywozu, zawsze oczywiście pod warunkiem, aby wywóz dorównywał mu, albo nawet przewyższał. Wszelkie ograniczenia wwozu, przy pomocy cel, zakazów i t. p. nie cieszyły się zbyt wielką sympatią zarówno szerszych mas jak i kół fachowych ekonomistów, którzy woleli by zawsze raczej rozwijać wywóz niż tamować import.

Znaczny import, a co zatem idzie znaczna konsumpcja była oznaką bogactwa, stała się to było większość państw i narodów przedwojennych, jak stać człowieka bogatego i dużo zarabiającego na kosztowne stroje, wykwintne wina, luksusowe pojazdy i t. pod. Nie jest marnotrawcą i bankrutem ten, co wydaje dużo, jeżeli wydaje w miarę swych dochodów.

Tak było przed wojną. Dziś jednak stosunki radykalnie się zmieniły. Europa nasza, nie wyłączając nawet ongiś bardzo bogatych krajów, zubożała, złoto przeważnie uciekło do Ameryki. Tymczasem stary system opierania równowagi budżetowej (przedwojennym) na rozwijaniu eksportu wciąż pokutuje, nawet u tak praktycznych Niemców.

Przykładem tego jaskrawym ostatnio wielkie niemieckie targi królewskie, które przyniosły całkowite fiasko, i gorzej jeszcze, bo olbrzymie niedobór. Kierując się przedwojennymi metodami perobiono olbrzymie nakłady, uruchomiono potężną i kosztowną maszynę reklamową, zbudowano kołos pod nazwą gmachu przemysłowego... przed wojną wszystko to oczywiście suto by się opłaciło, ale też przed wojną była olbrzymia i bogata Rosja, jako idealny rynek zbytu. A dziś? Przedstawiciele Sowietów przyjechali wprawdzie w dość okazałej liczebności, zamiast jednak pieniędzy mieli walizy wypełnione... bibułą komunistyczną, za którą żaden z burżuazyjnych fabrykantów nie chciał oddać swych wyrobów. Przykład to zresztą bardzo pouczający dla tych wszystkich, którzy wciąż jeszcze ludzka się i zahypnotyzowani stosunkami przedwojennymi, pragną widzieć w Rosji bogaty rynek zbytu.

Jedyny większy odbiorca przemysłu niemieckiego na Wschodzie — Polska — skutkiem obecnej wojny celnej, zachowała absolutną abstynencję, mała zaś państwa jak Litwa, Łotwa, Estonia nie posiadają pieniędzy, Litwa zaś w dodatku po uszy jest zadłużona i najmniejszego kredytu u niemieckich kupców i przemysłowców nie posiada.

Przykład królewskich targów jest dla nas bardzo pouczającym, jest zarazem przestroją. Nie należy oczywiście wyciągać stąd fałszywych wniosków. Nie twierdzimy bynajmniej, iż z góry powinniśmy wrzucić się wszelkie eksporty, przeciwnie obowiązkowo naszym jest rozwijać go według sił i możności, każdy nowy rynek zbytu jest dla nas niby bitwa wygrana. Tylko nie powinniśmy się ludzi, że ten nasz eksport, jeżeli go nawet rozwiniemy, pokryje wszystkie nasze niedobory, stanie się panaceum na nasze dolegliwości.

Byłoby to bardzo pożądanym, niestety jest to nierealne, a więc raz jeszcze: nie ludźmy się.

Na zachód nasze towary nie pójdą. Nie mówimy oczywiście o surowcach i o produktach spożywczych, które właśnie na zachodzie chętnych powinny znaleźć nabywców — pisząc te mielśmy jedynie na względzie wyroby naszego przemysłu, które na rynkach zachodnich nie mogą wytrzymać konkurencji. Na Rosję liczyć nie możemy, jedynie południowy wschód, niedostatecznie wyzyskany, mógłby nam przynieść pewne korzyści, chociaż i tam konkurencja jest ogromna.

Cóż więc nam pozostaje? To co w życiu prywatnym każdemu niemożliwemu człowiekowi: gdy niemożesz zwiększyć swych dochodów, musi ograniczyć swe wydatki czyli innymi słowy — oszczędzać.

Oszczędnością w sensie państwowym jest przede wszystkim ograniczenie do minimum zagranicznego przywozu. Nieoznacza to bynajmniej wyrzeczenia się wszelkiego luksusu. Kogo stać na to, niech nań sobie pozwala, pod warunkiem jednak, by te przedmioty zbytku były pochodzenia krajowego. W takim wypadku nawet pewna rozrzutność nie jest grzechem, gdyż ostatecznie groźny wydatek z kieszeni bogacza, przeobodzi do kieszeni polskiego robotnika — byle tylko był to robotnik polski, a nie niemiecki, lub jakiś inny.

I tu właśnie wytwórczość nasza musi się zastosować do potrzeb rynku krajowego, przemysł nasz, mając w znacznej mierze zamknięte drzwi na zewnątrz, ograniczony eksport, musi powetować to sobie, rugując z naszych rynków wszelkie obcych importerów i zajmując ich miejsce.

Z tą obok oszczędności wyrasta drugi nakaz chwili — samowystarczalności. Przeprowadzenie tej zasady będzie nas kosztowało wielkiego wysiłku, boć nie tylko o przedmioty zbytku, o likiery, perfumy, mydła, jedwabie chodzi. Bez porównania ważniejsze są maszyny, automobile, instalacje elektryczne, obiekta wojskowe etc. etc. które dotychczas bez wyjątku sprowadzamy z zagranicy, a które musimy nauczyć się w kraju wyrabiać.

Na szczęście posiadamy moce wszelkich surowców na miejscu, nie brak też ludzi fachowych, dość mamy rąk robotnych, kapitały zaś znajdując się w rękach, gdy zahamujemy odpyły ich, zagranicę.

Droga jest bardzo ciężka, ale przebyć ją musimy, jeżeli chcemy utrzymać naszą niezależność ekonomiczną.

Zresztą ma to znaczenie nie tylko ekonomiczne. Polska otoczona jest dookoła przez wrogów, przystęp do morza ma bardzo wąski, zagrożony z dwóch stron, nie posiada żadnej floty. W razie wojny może być odejście od świata i tu więc samowystarczalność przemysłu naszego jest wprost koniecznością, warunkiem politycznego naszego istnienia.

Skoro posiadziemy przemysł, zdolny zaspokoić potrzeby wewnętrzne, będziemy go oczywiście mogli z czasem rozwijać i zastosować do potrzeb zwiększonego eksportu, skoro stworzą się dla nas rynki zewnętrzne, zwłaszcza wschodnie, których zaniedbywać nie mamy prawa. Czas to jednak wydadają się nam dość dalekie. Na razie wszędzie, górę biorą tendencje samozaganiiania się i samowystarczalności.

I my musimy iść w tym kierunku, jeżeli chcemy uniknąć rychłego bankructwa.



Nieprzyjemna przygoda spotkała we Francji p. Teodora Kuleffa, prezesa Sobranja bułgarskiego, na którego napadli komuniści bułgarscy w czasie zwiedzania wystawy Sztuki Dekoracyjnej w Paryżu. Obok p. prezesa widzimy żonę jego, za którą stoi p. Borys Wassow, wice-prezes Sobranja.

Przegląd prasy.

(„Boćwinkowie” jadą na konferencję. — Jeśli nie „sentymenty”, to „realizm” dawno dopomina się zgody. — Rząd p. Wł. Grabskiego i głosy społeczeństwa.)

A więc pomimo oficjalnych zaprzeczeń i odwoływań, że o żadnych układach polsko-litewskich nie może być mowy, dopóki na Zamkowej górze w Wilnie nie powieja sztandar litewski, zdecydowali się „boćwinkowie” na konferencję w Kopenhadze. Najwyższy czas na odwołanie starych tradycji, na wskrzeszenie braterstwa „Orla” z „Pogonią”, a wyrzucenie antagonizmów, sztucznie rozdumchianych przez prusaków, dręczących o swoją skórę w Prusich Wschodnich.

Dalsze atykiwy Nowocześniaka w „Gas. Warsz.” w zupełności za tam przemawiają.

„Byłoby ciekawe dowiedzieć się czy też ta młodzież katolicka, czy ta młodzież wogóle, czy ta młodzież kształcąca się np. w tym nowym uniwersytecie lub w skromnej Bibliotece przy Duonalajco Gawe zna tam jeszcze ten poemat („Pan Tadeusz”) i tego poeie, Adamasa i czy wogóle zna litewską literaturę, polską? Czy wie, że tu w Kownie każdy dom ma kamień, każde przedmieście, związane jest tradycjonalnie z literaturą polską? Aleksota? Przedmieście? Karol Brzesowski „Pieśń ludu okolic Aleksoty”. Tu w Kownie był napisany „Kenrad Wallenrod”. „Grzyzna” tu była tłumaczona Darczanka, tu był pierwszy romanik z męzka, tu wreszcie jest ta „Dolina Mielkiewicza” jakaś oszalałająca przepaść, otchłań złości, jar a raczej raj idylliczny z górsieniągłdnie nieprzebytym wprost gestowiem leśnym... buki, dęby, modrzewie, olchy, sosny, leszczyna, topole, świerki, osiki, brzozy a górsieniągłdnie kalina... „rosła kalina z liściem szerokim, penad szmerającym rosta potokiem”. Jar — Raj... a w nim kamień, głaz, na którym On ślał... z nią stadywał jako ośmnastoletni... „Mlekwicius Slemys”...

A tamten las za Witoldową Górą, ten matośnik to przećleć teren i scenarja „Lilly Wenedy”. tam się dzieje „Mindowe... wasz Mindowe... a tutaj znowa Bernatowicz... „Pojata córka Lizdejki”... A tam Chodźki „Pamiętniki kwestarsza”... Rzewuskiego „Pamiętniki Soplicy”. „Kiejstut”, piękny dramat Asnyka, mógłby być waszym oficjalnym reprezentacyjnym dramatem w Teatrze, tyle w nim litewskiego patriotyzmu i tu, gdzie się ruszy w Kownie, czy pod Kownem, ciągle, ustawicznie dźwięki i tony z literatury polskiej w uszach dźwięczą. Orszakowa: „Benenati”, Rodziewicz, nieśmiertelny „Devaitis”, Weyszenhoff! Przecież tu wszyscy ludzie mówią jakby językiem Weyszenhoffa... Jak to będzie można, jak to wam uda się te wszystkie duchowe, te tysiące tysięcy tradycyjnych włókien i nici sympatycznych rozerwać? Cóż z tego, że tak seskrobujecie i zdrapujecie pamiętki i ślady polskości? Cóż z tego, że np. ostatnią basztkę, rulkę z zamku królowej Bony nazwa liście w przewodnikach i na kartkach pocztowych tylko krótko „rula of the forteresse”? Cóż z tego, że z dziejów waszych skreślenie z obrzydzeniem Jagiellę a specjalnie rozświetlenie Vytantasa? Przecież w kościele jego jest portret stary, pod którym chce być napis, że „Aleksander Vitoldus Magnus Dux Lituanie... fundavit... anno Domini 1408”, to jednak ten wielki książe „seperatysta” jest w polskim stroju z polską podgolony. No, a z zycioru jego w żaden sposób nie da się przekreślić tego szczegółu, że to Witold właśnie nam ongiś na oszeł bułców litewskich i białoruskich dopomógł do zwycięstwa pod Grunwaldem i Tannenbergiem”.

„Ale gdyby nawet uważać, że są to „sentymenty” bez realnego znaczenia, to i z punktu materialnego stosunki obecne poddać należy cieżkiej rewizji. „Na jak długo wystarczy wam tych lasów? Od roku 1914 drzewo-

stanu litewskiego 40 proc. poszło już w świat. Czy tak rabunkowo myślecie nadal wyrzynać i trzebić matośniki i puszcze? Tak skrybas z powołaniem, szauloskiego or dynarnego „Trimitasu” wypisuje sobie swobodnie, że Litwa powinna być Algierdysową (Algierdową) i mieć właściwie 60.000.000 km. kwadratowych, a kwadratowy matosł nie ma pojęcia o tem, jaki zastój w handlu, i ile fabryczek i przedsiębiorstw stoi. Ile bezrobotnych, jak słabychym tętym bije życie go spodarze Państwa”.

„A tymczasem dalszejszy rząd nadal na stość Polsce natę bierze od Sowietów okólną drogą, węgiel westalski od Stinesa po 29 szylingów 2 pensy od tonny (r. 1924 149.754 ton). A resztę, wszystko biorą z Niemiec, nawet łódzkie plusze i szko przychodzi tylko jako „made in Germany”. A całe kupiectwo kowieńskie zadłużone w Niem czech po pas i po uszy. A jeszcze jak na przekór Kownu, centrum handlu kolonialnego powoli ze stoli cy wynosi się do Kłajpedy. A są jeszcze kleryki i studenci, co pe piemkach piszą o samostarczalności litewskiej (selfsufficiency)! Samostarczalność chyba?”

Jest tedy regiment „żelaznych wilków”, ale żelaznego kapitału regiment dalszejszy w Kaunisie, jak nie miał tak nie ma. Z tej racji pora byłaby wytrzeć wiec i opamiętać się, zanim dach nad nami zacznie się walić. Minimum modus vivendi? Otwarcie żeglugi na Niemnie. Wolna strefa w Kłajpedzie. Konsulaty, Telegrafy, Telefon. Poosta. Aeroloty, Warszawa — Wilno — Kowno — Kłajpeda. No i żeby „Polak nowoczesny”, taki, który żywi dla was i dla waszego państwa sympatię, mógł z wami już swobodnie i nie ukrywając się, wypić stakaniczek rebinowki, albo szęła Klimpakojis na pomyślność waszą i naszą... Vallo Lietuva! Valjo Kaunas!”

Gospodarzem stosunkiem naszym podawca „Goniec Krakowski” swój ostatni artykuł wstępny. „Rząd p. Grabskiego nie może się uskarżać, by w swej walce o wartość złotego polskiego napotkał na brak zrozumienia społeczeństwa. Przeciwnie, — daleko posuniętymi oszczędnościami, wstrzymywaniem się od zakupu towarów obcych i luksusowych społeczeństwo” nasze stara się pomóc ta nie jest wynikiem jakiegoś chwilowego nastroju, — owszem

Marzacek Tsang-Tao-Lin, dyktator Maozdurji, przyjaciel Sowietów, a zawzięty wróg odzwojenców w Chinach Wiadomość o jego śmierci, podana przed kilku dniami, była następnie zaprzeczana.

społeczeństwo rozumie, że w tym ciężkim momencie musi iść ręką w rękę z Rządem, musi bezapelacyjnie poddać się jego zarządzeniom, a wszelkie odstępstwo prowadzi do marnowania ciężkiego dorobku, jakim jest złoty polski. W dalszej swej pracy nad opanowaniem niżki naszego złotego p. Grabski z całym spokojem może liczyć na jednolite poparcie uczelowej i poważnej prasy, stronnictw politycznych i społeczeństwa. Zapewniająca dziś p. Grabskiego o tem, że na naszą pomoc dalej liczyć może, pragnemy jednak z drugiej strony, aby te rozsądne głosy ostrzeżenia, które padają pod adresem p. Grabskiego brane były pod należytą uwagę przez Rząd.

Zarządzenia dewizowe i samkniecie redyskonta doprowadziły wiele przedsiębiorstw uczelwie pracujących nad brzeg przepaści. Obecna sytuacja jest wprost katastrofalna, — o zarobkach może mówić tylko czarna głębia i te przedsiębiorstwa, które w sposób nieuczciwy ogłosiły upadłość

Głębokie rany, jakie Rząd w ostatnich tygodniach zadał naszemu życiu gospodarczemu niełatwo i nie prędko dadzą się uleczyć bezpośrednio zaś ich przyczyna jest to, że p. Grabski podporządkował celom fiskalnym i walutowym nasz handel i przemysł, — a ten eksperyment udał się ale przy pomocy głębokiej i krwawej amputacji, po której rekonwalescencja będzie niezwykle długotrwała.

Oby tylko była możliwa”. Zaznaczyć należy, że te głosy ostrzegawcze pod adresem Rządu i Banku Polskiego powtarzają się w ostatnich dniach coraz częściej i coraz mocniej, lekceważyły ich przeto nie wolno!

Dzień polityczny.

Gad pruski.

„Słowo Pomorskie” podaje sensacyjne rewelacje o przesunięciach wojskowych formacji niemieckich na pogranicze Polski i do Prus Wschodnich.

„Berliner Tageblatt” donosi o nowym ruchu formacji Rossbacha i Frontbau u. Na dworcach meklemburskich zauważono ostatnio liczne rzesze członków tych organizacji, wyjeżdżające ze swych siedzisk.

Meklemburgia jest jak wiadomo główną siedzibą tych tajnych organizacji militarnych Niemiec, które swego czasu brały udział w zamachu Kappa a obecnie pracują potajemnie nad powiększeniem i wywiczeniem swych szeregów. W tej organizacji organizuje się osławiona i straszna jazca nacji nacjonalistyczna Niemiec „Gonul”, której ofiarą padł Rathenau, Erzberger. Około 300 morderstw politycznych mając e ludzie na sumieniu. Ostatnio skazano kilku z Rossbachowców za zamordowanie b. swych członków, co do których się obawiano, że mogą oni zdradzić tajemnice organizacji.

Tych skazańców postanowiła organizacja uwolnić przemocą. Wskutek zdemaskowania tych zamiarów zaniechano planu, czekając dogodniejszej chwili.

Obecnie jak donosi „Berliner Tageblatt” powstał silny ruch między Rossbachowcami i innymi formacjami. Członkowie tych organizacji są rozlokowani w wielkich majątkach jako robotnicy rolni i bezpiecznie odbywają swe wycieczki, noone i dniem. Posiadają oni kompletne uzbrojenie. Władze mimo zakazów prasy republikańskiej nie wkraczają w te stosunki.

Ostatnio poczęto nagłe pszcze ogólne placówki odwoływać z majątków. Miała nastąpić translokacja do południowych Niemiec. Poszczególne formacje przesunięto jednakże w okolicę Kestoku, a w końcu kiedy władze zdecydowały się pod naciskiem opinii republikańskiej na ostrzejsze zarządzenia, zdecydowano się w głównej komendzie Rossbachowców i „Frontbau” na zupełne przesunięcie poszczególnych komend. Załogi na poszczególnych majątkach otrzymały pilny rozkaz do wycofania się i zebrania na pewnych dworcach i w pewnych miastach. Wszyscy członkowie są bogato zapotrzeni w pieniądze a część z nich jest uzbrojona.

Transporty mają się odbywać etapami i w tym tygodniu mają być zupełnie ukończone.

Formacje skierowano do Prus Wschodnich, a szczególnie do okregów nad polską granicą.

Tyle rewelacje „Berliner Tageblattu”. Niedawno donosiliśmy o koncentracji oficerów b. armii cesarskiej w mundurach urzędniczych nad granicą polską. Obecnie przesuwają wojskowe formacje niemieckie swe załogi na pogranicze polsko-niemieckie i do Prus Wschodnich.

Dobrze jednak, że odbyły się manewry na Pomorzu”.

Z całej Polski.

Angielskie wycieczki lotnicze nad Polską.

W czasie od 1-go do 20 września nad terytorjum polskiem przeleciały trzy wycieczki lotnicze angielskich studentów.

Podczas podróży dokonywane będą studia topograficzne dróg kontynentalnych oraz badania warunków powietrznych. (r.)

Aresztowanie wybitnego komunisty.

Jak donosi prasa stołeczna w Warszawie w dniu wczorajszym władze policji politycznej ujęły niejakiego Moszka Guttmanna, członka centralnego komitetu komunistycznej partji Polskiej.

Przy rewizji w mieszkaniu aresztowanego znaleziono liczne dowody jego działalności antypaństwowej.

Sledstwo, rozpoczęte bezwzględnie przez władze, zmierza do ustalenia kontaktu Guttmanna z Kominternem w Moskwie, na co policja ma już w ręku pewne przesłanki.

Pierwsza szkoła rolni-handlowa.

W myśl uchwały Zjazdu Kółek Rolniczych C. T. R. postanowiono otworzyć pierwszą Szkołę Handlowo-Rolniczą w Białej Podlaskiej.

Otwarcie szkoły nastąpi z dniem 1 września r. b.

Termin zapisu dla kandydatów z poza powiatu Białskiego przedłuża się do dnia 10-go września.

Wpis wynosi 5 zł., opłata za naukę 15 zł. miesięcznie.

Blizszych szczegółów udziela sekretarjat szkoły w Białej Podlaskiej przy ul. Warszawskiej Nr 5.

Król Iraku Fajsaj J.



W podróży do Londynu przez Irak Fajsaj przejeżdżał przez Francję, przyjezdem w rozmowach pół-oficjalnych oświadczył, że podróż jego stoi w ścisłym związku z kwestją Mossulu.

Zgon dra J. Wereszczyńskiego.

We Lwowie zmarł w sędziwym wieku dr. Józef Wereszczyński, długoletni b. poseł do sejmu galicyjskiego i członek wydziału krajowego. W życiu publicznym przed wojną brał bardzo żywy udział. Przez szereg lat był prezesem lwowskiego koła literacko-artystycznego.

S. p. Michał Rowiński.

Wczoraj zmarł w Warszawie ś. p. Michał Rowiński, jeden z najwibitniejszych pedagogów polskich.

Urodzony w r. 1860 w kieleckim, po chlubnym nkofensium gimnazjum w Kielcach w r. 1882, studiował filologię klasyczną na uniwersytecie warszawskim, który ukończył ze stopniem kandydata. Ze względu na wybitne zdolności, wyłany był ś. p. Rowiński na dalsze studia filologii klasycznej na uniwersytetach niemieckich, głównie w Bonn. Ś. p. Rowiński mógł prowadzić swe prace naukowe poza granicami ojczyzny. A jednak, mimo, że tam lepsze miałby widoki osobiste, postanowił dzielić dolę swego kraju i jego szkolnictwa i pozostał w Warszawie.

W chwili wskrzeszenia uniwersytetu warszawskiego znalazł się w pierwszym gronie wykładowców; wkrótce jednak powrócił na poprzedni teren swej pracy.

Jako nauczyciel i wychowawca cieszył się szczerą i serdeczną sympatią swych uczniów, mimo, że wymagał zawsze od młodzieży pracy starannej i sumiennej.

Zaczekaj, jeżeli możesz. Chciej zaczekać. Później będzie nam wszystkim łatwiej. Nie zapominaj, że wybita jedenasta godzina. Jeszcze tylko godzinę trzeba wytrwać. Nastąpi inny dzień i karta się odwróci! Będzie lepiej, skoro wytrwamy.

Z Mińszczyzny.

(Telefoniem ze Stołpowa).

Rekwizycja bydła na Białorusi.

Donoszą z Mińska, że na skutek rozporządzenia Komitetu Wykonawczego Białorusi sow. ogłoszono w pow. Homelskim rekwizycję bydła. Wyznaczone odpowiednie komisje, które już wyjechały dla dokonania rekwizycji.

Pośpiech z jakim przeprowadzana jest rekwizycja jest spowodowany obawą, by chlepi nie zdążyli schować lub sprzedać swe bydło. Frawdopodobne jest, że władz na rekwizycję w pow. Homelskim nastąpi rekwizycja bydła na terytorjum całej Białorusi.

Masowe areszty w okolicach Połocka.

W drugiej połowie sierpnia ekspedycja karne G. P. U. Połock przeprowadzały aresztowania w okolicy Połocka i wsi Czarna Łuża — Lipniki oraz Karpiniec. Aresztowano 400 osób należących do organizacji powstańczej pod nazwą „Białoruska Wolność”. Około wsi Lipniki w lesie znaleziono literaturę antycywicką. W samej wsi zaś aresztowano 8 iu powstańców, którzy mieli przy sobie dokumenty wydane przez sztab powstańców. Aresztowano również kilku obywateli ziemskich.

Wszystkich aresztowanych, po sledztwie w G. P. U. Połock wydalano do Mińska 8 iu aresztowanych powstańców z rozkazu G. P. U. Połock rozstrzelane.

Zabójstwo komisarza wojskowego.

Komunikują z Rohaczewa, że 18 sierpnia wieczorem wystrzelałem z rewolweru został zabity komisarz wojskowy 83 pułku p. Celny ten strzał był dany z zasadzki do przechodzącego przez plac komisarza. Zabójcy dotąd nie wykryto. Wszystkie poszukiwania spęły na niczym. Aresztowano wiele osób przechodzących w czasie zabójstwa przez ulicę.

Telefonem z Rygi.

Smierć b. metropolity Agafangiela.

Po śmierci patriarchy Tichona władzę nad cerkwią prawosławną w Sowdepji ujął metropolita Agafangiela. Wkrótce jednak za wystąpienia przeciwko zwolennikom „żywej cerkwi“ był osadzony w Butyrskim więzieniu, a następnie, już jako chory, zesłany do Jakuckiej oblasti. Wydalony został „etapem“. (My Polacy wiemy, co to znaczy. Przep. Red.) W ten sposób po półrocznej podróży dotarł do więzienia Wologodzkiego. Z odmożonymi rękami i nogami nie mógł już zupełnie poruszać się i wreszcie zakończył swój żywot.

Poprawa bytu specjalistów zawodowych.

Prasa sowiecka podaje rozporządzenie centralnego komitetu partii komunistycznej o nadaniu rozszerzonych praw specjalistom zawodowym. Partia komunistyczna pragnie w ten sposób pozyskać specjalistów zawodowych i inteligencję dla rozwoju życia państwowego.

Obrazy sowieckie.

„Siedziunia“ podaje, że bolszewicy, którzy jak wiadomo walczą z religią, stworzyli sobie własny sowiecki „obraz religijny“. Inicjatywę do powstania tego obrazu dali funkcjonariusze milicji bakińskiej 8-go okręgu. Przy ul. Stanisławskiej w 8-mym okręgu policyjnym ustawiono dawny cerkiewny „feretron“, z którego wyjęto poprzedni obraz na jego miejsce wstawiono portret Lenina. Po bokach tego bolszewickiego obrazu umieszczono przedmioty przypominające wota cerkiewne. Dawna lampka ponad obrazem została zastąpiona przez lampę elektryczną.

Przypuszczenia „Izwestij“.

Urzędowy organ sowiecki „Izwestija“, z powodu konferencji państw bałtyckich i Polski w Genuwie, snuje różne przypuszczenia. A więc, przedewszystkiem to, że Polska chce zawrzeć traktaty z państwami bałtyckimi jako przeciwwagę „Paktowi gwarantynemu“. Projekt ten jednak nie da się urzeczywistnić wobec tego, że Łotwa i Estonia znajdują się pod wpływami Anglii, a zresztą ośm im zależy na zawieraniu umowy skierowanej przeciw Niemcom, które dla nich nie są niebezpieczne.

Wątpliwe też, czy państwa bałtyckie podtrzymają Polskę w jej żądaniu miejsca w Radzie Ligi Narodów, o ileby Niemcy wystąpiły do Ligi. Połączenie obrotu finansowego nie przedstawia dla państw bałtyckich korzyści, ponieważ budżet polski przeciętny jest wydatkami na obronę państwa.

W sprawach jurystycznych porozumienie jest możliwe. Zato nie kończące się konferencje państw bałtyckich wytwarzają atmosferę wspólnego występowania przeciwko Związkowi Sowieciom.

Napad komseolców na kapłana.

W dniu 23 sierpnia do wsi Dymitrowka powiatu Iłumeńskiego został zawezwany z Iłumienia miejscowy proboszcz do chorogo Ignacego Przewalskiego w celu udzielenia mu ostatnich sakramentów.

W drodze powrotnej, kiedy furmanka wioząca księdza znajdowała się w lesie, zezajęta banda komseolców pooseła wysmiewać kapłana, plwać mu w twarz i wreszcie zażądał wydania sakramentów św. Kapłan nie uczynił zadość żądaniu opryszków, tembardziej, że sakramentów św. nie posiadał. Nie wiadomo czemu by się sprawa zakłóciła, gdyby nie nadechdzający chłopci, którzy wyrwali księdza z rąk bolszewickich bandytów.

Kronika wileńska.

Wiadomości kościelne.

— **Pielgrzymka do Trok** zorganizowana przez Ligę Robotniczą św. Kazimierza i Stowarzyszenie Apostolstwa Modlitwy wyruszy z kościoła św. Kazimierza dn. 8-go września jako w uroczystości Narodzenia Najświętszej Panny. Zbiórka przy kościele o godz. 5 i pół zrana, skąd na dworzec kolej. Ojdzad do Landwarowa o godz. 6 m. 10 osobnym pociągami.

Każdy kto chce wziąć udział powinien zapisać się w Zakrystji kościoła św. Kazimierza lub w sekretariacie Ligi Robotniczej i opłacić koszt podróży tam i z powrotem 2 zł. (dla dzieci połowę).

— **Kwesty na odbudowę świątyni.** Min. spr. wewnętrznych zezwoliło na zorganizowanie kwesty na terenie b. zabioru rosyjskiego i Malopolski na odbudowę klasztoru w Lutomerku, na zakład św. Stanisława w Warszawie i zakład św. Franciszka w Lublanach, woj. lubelskiego.

Kwesta przeprowadzana będzie na książki opatrzone i egzemplarze w fotografię osób upoważnionych do kwestawania.

Urzędowe.

— **Podatek od lokali i placów niezabudowanych.** W związku z akcją rozbudowy miast ustalono zostały dwa nowe podatki państwowe, a mianowicie podatek od lokali i podatek od placów niezabudowanych.

Obecnie władza miejscowa strzymała zarządzenie, które ustala, że ostateczny termin wymierzania podatku od lokali za 1925 rok upływa z dniem 31 sierpnia r. b. zaś od placów niezabudowanych z dniem 30 września r. b. Państwowy podatek od lokali, tudzież podatek od placów budowlanych w roku 1925 będzie pobrany za czas poczynający od 1 lipca 1925 r., przy czym podatek lokalowy za III kwartał 1925 r. jest płatny w ciągu września r. b., za IV kwartał 1925 r. w ciągu listopada r. b., natomiast podatek od placów za kwartał III 1925 roku jest płatny w ciągu października r. b. zaś za IV kwartał w ciągu grudnia r. b.

Podatek od lokali wynosić będzie 6%, od wysokości komornych placonych w czerwcu 1914 r. a obliczonych w stosunku rocznym z wyłączeniem opłat dodatkowych. Podatek zaś od placów ustalany będzie na podstawie przeciętnej wartości gruntów w roku poprzedzającym rok płatności i wynosić będzie 1/2% od sumy ogólnej wartości placu, wyłączając plase położone przy głównych ulicach w miastach wojewódzkich i powiatowych, gdzie podatek wynosić będzie 1% od wartości danego placu. Wymiaru powyższych podatków dokonywują Magistraty.

Z miasta.

— **Sprawa przeniesienia zwłok ludzkich.** Komisarz Reądu na m. Wilno zwrócił się do Magistratu z prośbą o powiadomienie go, jakie zarządzenie wydał Magistrat w sprawie przeniesienia szczątków zwłok ludzkich, znalezionej podczas robót ziemnych na Górze Boufałowej. (l)

— **Godziny dla handlu.** Do Magistratu m. Wilna wpłynęło podanie związku zawodowego pracowników przemysłowo-handlowych w Wilnie, w którym proszą o wprowadzenie zmiany w godzinach otwierania i zamykania sklepów, wprowadzonych w życie w lipcu 1924 r. w myśl uchwały Rady miejskiej z dn. 10 czerwca 1924 r. a mianowicie, by sklepy i przedsiębiorstwa otwierane dotąd od godz. 9 do 7-jej były nadal otwierane od godz. 9 do 6-jej.

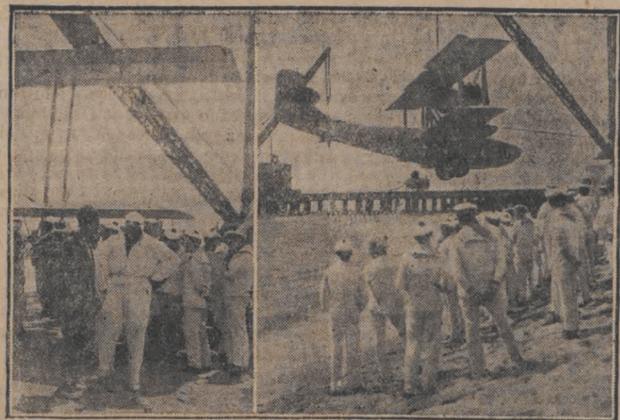
Wobec tego Magistrat zwrócił się do szeregu zainteresowanych instytucji z prośbą o wyrażenie opinii w tej sprawie.

Naturalnie odpowiedzi napłyną najprzeróżniejsze i to jest zupełnie zrozumiałe. Socjalistyczny wymysł, zabraniający ludzkiej pracy, w całej Europie wydał bardzo gorzkie rezultaty, bo zubożenie ogłone.

Ośmiogodzinny dzień pracy, jeśli nawet w tych ramach obrać się będziemy, nie ma nie wspólnego z krępowaniem handlu kłauzulami, podrywającymi jego egzystencję. Zakazy otwierania sklepów poza wyznaczonymi godzinami godzą przedewszystkiem w interesy firm solidniejszych, które, dla samej powagi muszą się przytrzymywać wyznaczonych godzin. Sklepiki żydowskie zawsze znajdują sposób obejścia prawa. Nie można od frontu, wchodzi się od tyłu, podaje się towar przez zamkniętą żaluzję (kratę) przy otwartych drzwiach sklepu, albo przez lufek. Sklep zamknięty, a kupujący w środku załatwiają sprawunki i t. d.

A zatem godzi się zapytać: kto zyskuje, a kto traci na ograniczeniach godzin handlu?

Teraz socjalistyczny związek proponuje zmianę godzin pracy: zamiast od 9—7-jej, na od 8—6-jej. Co w tem jest lepszego, a co gorszego? Jeśli chodzi o kupno produktów spożywczych, to zapewne, że osem wcześniej otwarte sklepy, tem dla ludności jest dogodniej. Wszak obecnie są narzekanie, że nie można dostać nabiału, pieczywa, na śniadanie dla młodzieży idącej do szkół, lecz trzeba karcić ją nieswieżymi produktami z poprzedniego dnia, aby czasem Marx w grobie się nie przewrócił. Więc tutaj przesunięcie godzin jest właściwe i potrzebne. Ale, jaką pociechę z przesunięcia go-



W St. Raphael w Francji odbywa się konkurs „Hydroplanów“. Jaki przypuszczalnie zwycięzca w zawodach jest p. Felix Hoisy, którego widzimy po lewej stronie wraz z jego aparatem.

dzin handlowych na wcześniejsze, a obiecie przed wieczorem, odciosają sklepy galanteryjne, z manufaktura, księgarnie? Wątpić należy, czy która z gospożyni, zajęta gospodarstwem domowym, po biegnie o 8-jej rano kupować materiały lokalowe, buki, bieliznę. Tak samo pracownik, który o 4-jej wrócił z biura, zjadł obiad, odciosał chwilę, już nie może załatwić żadnego sprawunku, bo o 6-jej sklepy zastanie zamknięte. — A jeśli do kogoś przyjdzie gość przed wieczorem, to już kupić nie może, bo socjalizm widzi w tem swoją potęgę. — Nie można więc wieczorem w cukiernice kupić chleba, choć leży na półce, bo protokół policyjny grozi. — Nie można po teatrze napić się kawy w cukierni, bo o 11-jej musi być już zamknięta. Ale można śmiało pić trunki w restauracji do godziny 1-jej w nocy, a w gabinecie, ehojby i do rana To wolno.

Konkluzja: wszelkie ograniczenia handlu są dla niego zabójcze. Jeśli mogła fabryka pracować dzień i noc, na 2—3 zmiany, to mogłaby i dla handlu być zostawiona większa swoboda pracy, co nie znaczy bynajmniej, że ten sam pracownik ma być od świtu do późnej nocy na nogach. Rzeczą właściciela zakładu jest rozkład godzin pracy dla personelu, a inspektora pracy kontrola, aby nie było nadużyć.

L.

Sprawy miejskie.

— **Komitet rozbudowy miasta.** Wyznaczone na dzień dzisiejszy posiedzenie komitetu rozbudowy m. Wilna zostało odwołane. (l)

Z życia prawosławnego.

— **Arc. Teodozjusz w sprawie arch. Filipa.** Jak nas informują, areybiskup prawosławny Teodozjusz w przeddzień swego wyjazdu na urlop wystosował do synodu prawosławnego w Warszawie pismo, w którym domaga się wyklecia archimandryty Filipa. (l)

— **Uznanie dla arch. Filipa.** Onegdaj powrócił z Warszawy archimandryta Filip. Kiedy dowiedziano się o jego powrocie, wiele osób złożyło mu wizytę. Otrzymał on również kilka depesz z wyrazami uznania wobec jego stanowczego kroku, zrywającego z Konstantynopolem i Moskwą. W sam dzień przyjazdu arch. Filipa zgłosiło się do niego 20 osób jego zwolenników. W dn. 6 lub 13 września arch. Filip odprawi pierwsze nabożeństwo w b. cerkwi szkoły duchownej prawosławnej na rogu ulic Sawicz i Bakata, w dn. zaś 15 września wyjeżdża do Rzymu, skąd powróci 15 października. (l)

Sprawy akademickie.

— **Międzynarodowe dowody tożsamości dla studentów.** W myśl uchwały II Kongresu C. I. E., każdy student, udający się zagranicę, zaopatrza się u swego Związku Narodowego w międzynarodowy dowód osobisty, dzięki któremu korzystając z granicą ze wszystkich ulg i ułatwień, przysługujących studentom miejscowym, (znikni kolejkowe, zniżki w domach i kuchniach akademickich itd.).

Takie dowody osobiste wydawane są w Wydziale Zagranicznym Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej za udowodnienia swej przynależności do związku M. P. M. A., wypełnieniem odpowiedniego formularza, złożeniem jednej fotografii i uiszczeniem opłaty w wysokości 3 zł.

Uzyskanie takiego dowodu przeprowadzają miejscowe Komitety Akademickie.

Wydział Zagraniczny Związku mieści się w Warszawie przy ul. Kopernika Nr. 41.

Sprawy szkolne.

— **Stan zdrowia dzieł szkół powszechnych.** Stan zdrowoty szkół powszechnych w ubiegłym 1924/25 roku szkolnym obrazuje sprawozdanie lekarskie, przesłane w bieżącym miesiącu władzom szkolnym przez wydział szkolny magistratu m. Wilna.

W roku sprawozdawczym pobierało naukę w 52 szkołach pow-

szecznych 10475 dzieci. Opiekę lekarską nad szkołami sprawuje 7 lekarzy i 4 higienistki.

Z dokładnego opisu 46 lokali szkolnych wynika, że 38 z nich są to lokale wynajęte. Brak podwórną w 23 szkołach, w takielże liczbie stwierdzono wadliwe ustępy. 18 szkół nieposiada należyciego zaopatrzenia w wodę. Na 261 sal szkolnych w 123 brak dostatecznej ilości powietrza, które powinno przypadać na ucznia (3.5 m³), w 180 salach oświetlenie dzienne nie wystarczające.

Badań lekarskich ogółem przeprowadzono 5810, psychologicznych 80, z czego 4493 zanotowano w kartach zdrowia wraz z pomiarami wzrostu, wagi i obwodu klatki piersiowej. Wśród badanych stwierdzono 7,8% gruźlicy plus wśród chłopców i 6.16% wśród dziewcząt, pozatem 8,5% skrzywień kręgosłupa, 6% i 11% wad wzroku, 37% przebiegły zębów. Z chorób zakaźnych stwierdzono w roku sprawozdawczym 894 przypadki edry, 21 błonicy, 92 świnki, 111 jaglicy i t. d.

W czerwcu b. r. lekarze dokonali 8075 szczepień ospy. W ciągu całego roku wygłoszono 290 pogadanek dla dzieci z zakresu higieny i edyto 40 zebrań z rodzicami. Higienistki wykapwały 825 dzieci i ostrzygły 4295, odwiedzone w domach 324.

W roku sprawozdawczym każda szkoła otrzymała apteczkę, nabyto 7 wag, szpławacki, unawyalnie i 800 nowych ławek szkolnych. Na kolonje letnie wysłano 80 dzieci, na półkolonje 120. W roku 1924 magistrat wydatkował na potrzeby, związane z higieną szkolną 13,847 zł, a na rok 1925 preliminowano 64,591 zł.

Dla podniesienia stanu zdrowotnego działwy sprawozdawca domaga się co najmniej 3 wzorowych budynków szkolnych, wydawania bezpłatnych śniadań szkolnych dla dzieci niezamożnych, racjonalnego wychowania fizycznego oraz żywego udziału społeczeństwa w opiece nad fizykiem i moralnym zdrowiem dziecka. (l)

— **Zniesienie obowiązku ustępstwa na podrepcznikach szkolnych dla szkół i inspektorat.** Ministerstwo Wyznań Religijnych i Ośw. Pub. biorąc pod uwagę trudne położenie księgarstwa sortymentowego—zawiadomilo inspektoraty i zarządy szkół, że znosi obowiązek dawaniu 10% rabatu danego w roku zeszłym przez księgarzy i wydawców—tym samym okólnikiem ministerstwa zaleca uczniom wczesnych informacji księgarzom o podręcznikach zalecanych do użytku w szkołach.

— **Powrót Kuratora.** Kurator p. Gajorowski po powrocie z urlopu objął urzędowanie z dniem 26 sierpnia b. r.

Sprawy wojskowe.

— **Kajzka pamiątkowa sanitariatu polskiego.** Departament VIII sanitarny min. spraw wojskowych z okazji 4-ego międzynarodowego zjazdu medycyny i formacji wojskowej, który odbył się ma w 1927 r. w Warszawie zamierza wydać „Kajzkę pamiątkową sanitariatu polskiego“.

Wydawnictwo to wydrukowane będzie w językach polskim i francuskim i obejmować będzie 3 części, a mianowicie: 1) Tradycje sanitariatu polskiego w walce o niepodległość, 2) Historia polskiego szpitalnictwa wojskowego i 3) Sanitariat polski w wojnie polsko-bolszewickiej.

Dzielo opracowane na podstawie materiałów wyczerpujących będzie nie tylko przyezynkiem do studiów nad historją wojskowej służby zdrowia, lecz będzie miało charakter propagandowy.

W związku z podjęciem prac około wydawnictwa departament VIII min. spraw wojsk. zwraca się do wszystkich oficerów korpusu sanitarnego o nadesłanie wszelkich materiałów, a więc: druków, danych statystycznych, zdjęć fotograficznych, rysunków, zbiorów i t. p., zarówno znajdujących się w rozporządzeniu władz rządowych jak też osób prywatnych. (r)

— **O wygląd zewnętrzny naszych żołnierzy.** Władze wojskowe zwróciły uwagę, iż na ulicach i miejscach publicznych spotyka się żołnierzy w ubraniu podartem, bez guzików i t. d. Wobec tego wydano rozkaz by pod osobistą odpowiedzialnością dowódców pułków, nie wypuszczać na miasto szeregowych ubranych nieschludnie, tymbardziej, że przy każdym pułku znajduje się warsztat krawiecki, gdzie powinny być dekonowane wszelkie naprawy ubrań.

Nadzór nad zewnętrznym wyglądem żołnierzy zlecono żandarmerji. (r)

— **Stuszne zarządzanie.** Zabroniono szeregowym używanie koni wierzchowych i zaprzegowych dla prywatnego użytku. (r)

— **Wyjazd komendanta obozu warownego.** Wyjechał z Wilna na dni kilka komendant obozu warownego Wilno, gen. brygady O. Późerski.

Komendę obozu warownego zastępcze objął pułk. inż. Ożyński, zaś komendę garnizonu gen. bryg. Kubin. (r)

Z życia stowarzyszeń.

— **Zebrań stowarzyszenia lekarzy polskich.** W piątek, dn. 28 sierpnia, o godz. 7 wiecz., w lokalu wydziału zdrowia (ul. M. Magdaleny 2), odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków stowarzyszenia lekarzy polskich w sprawie podatku dochodowego. Pożądanym najliczniejszym udziałem członków stowarzyszenia. (l)

— **Materiały w sprawie gospodarki samorządowej.** Min. Spraw Wewnętrznych zbiera obecnie materiały w sprawie gospodarki samorządowej celem ustalenia głównych zasad skarbowej polityki komunalnej. Szczególną uwagę zwraca Ministerstwo na ustalenie zasad prowadzenia przez związki komunalne swych urzędów, zakładów i przedsiębiorstw, oraz na tworzenie związków celowych. Związki te są to zrzeszenia kilku samorządów, mające na celu podjęcie wspólnych zadań, jak np. tworzenie szkół, szpitali i t. p. (l)

Różne.

— **Stan pogody.** Według danych polskiego instytutu meteorologicznego.

W dniu wczorajszym nastąpił w Polsce, pod wpływem nasaującej się depresji, niebity długi wrzeszcz zachmurzenia (przeważnie przez chmury warstw wyższych) i gwałtowny opad w godzinach porannych. Temperatura zrąba była dość wysoka i wynosiła od +16° (Pińsk) do +20° (Kraków) i +21° (Lublin i Zakopane), w Warszawie +27°4, najniższa +17°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenie zmienne, naogół umiarkowane na zachodzie i południu kraju, większe na północy i północno-wschodzie; ciepło (po południu od +22° do +24°), skłonność do burz i przelotnych opadów. Słabe wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

Jeżeli chcesz kupić pewną rzecz, której Polska nie produkuje i która pochodzi z zagranicy, zastanów się dobrze czy musisz ją kupić, a jeżeli musisz, to czy koniecznie teraz.

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Ostatnie występy zespołu Teatru Polskiego.** Dni p. raz ostatni z powodu wyjazdu p. Grabowskiej i p. Godlewskiego, ciesząca się wybornym powodzeniem wesoła farsa „Codziennie o 5-jej“.

— **Wznowienie komedji Bałuckiego „Grube ryby“.** Jako ostatnie przedstawienie w kończącym się sezonie, grana będzie świetna komedja M. Bałuckiego „Grube ryby“.

— **Teatr Letni.** Dalsz w dalszym ciągu grana będzie operetka klasyczna Hervégo „Nitouche“.

— **Ostatnia premiera teatru operetkowego.** Jako ostatnia premiera kończąca się sezonem letnim, w sobotę dnia 20-go sierpnia grana będzie znakomita nowość operetkowa Falla — autora „Madame Pempadour“, ciesząca się obecnie w stolicach europejskich wielkim powodzeniem „Słowik hiszpański“ z p. Celiszką w roli tytułowej.

— **Wieczór p. Kwiatkowskiej.** W dniach najbliższych w Teatrze Polskim odbędzie się pokaz taneczny szkół p. Kwiatkowskiej o nader urozmaicozym programie.

Kremka policyjna.

— **Kradzież u Gebethnera i Wolfa.** Z księgarni Gebethnera i Wolfa (ul. Mickiewicza 4), skradziono 4 książki wartości z górą 200 zł. (r)

— **„Dolinarze“ przy pracy.** Na rynku drzewnym przy ul. Zawalnej, skradziono Annie Popituga, zamieszkałej przy ulicy Brackiej Nr. 10, torbęk skórzana zawierającą zegarek złoty, gotówkę w złotych polskich i 10 rubl. w złocie. (r)

— **Z balkonu mieszkania p. Aleksandra Czajki** (ul. Letnia Nr. 3), skradziono skórę niedźwiedzia wartości 250 zł. (r)

— **Penetracja rasoowego skradziono p. Michałowi Pilatowi,** zamieszkałemu przy ul. Brzkiej Nr. 3. Poszkodowany ocenia stratę na 500 zł. (r)

— **Na gaszeniu użyciu.** W chwili niebezpieczeństwa wozu wiozącego Piotra Beryńskiego, zatrzymanego Jana Krywickiego (Kozłowska 17) i Jana Żuka (Cedrowa 41), których oddano w ręce policji. (r)

— **Falzywe 50 groszówki.** Pod hłłą miedzją ujęto Aleksandra Kozłowskiego, mieszkańca wsi Doldy, który puszczał w obieg falzywe 50 groszówki miedziowe. Kozłowski zainteresował się policja. (r)



— A teraz Elizo twoja kolej kapad się. — Ależ mam, przecież jeszcze o ciebie nie zmienił wody!

Karikaturen. Oslo.

TEATR POLSKI „Letnie“

Dziś „Codziennie o 5-jej“ farsa Homage i Wolfa. Początek o g. 8 m. 15 wiecz.

Teatr Letni

Dziś „NITOUCHE“ operetka Hervégo. Początek o g. 8 m. 15 wiecz.

— **Sprawoznal podzucenia dzieska.** Ustalono, iż znalezione przed kilku dniami w kościele W. Świętych niemowie, porostawione zostało rozmyślnie przez Franciszkę Szancewską, zamieszkałą przy ul. Dominikańskiej Nr. 17.

Fr. Szancowicz oddano do dyspozycji władz sądowych. (r)

Wypadki.

— **Drobyż pożar.** Wskutek krótkiego spiecia przewodników elektrycznych, powstał pożar w domu Nr. 23 przy ul. Sierakowskiego. Ogień stumili domownicy. (r)

— **Mieszczęśliwy wypadek.** Dozorca domu Nr. 21 przy ul. Mostowej, sapalając latarnię, spadł z drabiny, odnosząc dość ciężkie potłuczenia ciała.

Pomocy doraźnej udzielił poszwankowanemu lekarz pogotowia. (r)

Ze świata.

Nowy kodeks małżeński w Czechosłowacji

Według świeżo zatwierdzonego przez rząd Czechosłowacji nowego kodeksu małżeńskiego, osoby zawierające małżeństwo zachowują wolność osobistą i wolność pracy.

Zmiana mieszkania przez jednego z małżonków nie pociąga za sobą obowiązku zmiany mieszkania przez drugiego.

Własność nabyta podczas trwania związku małżeńskiego przez wspólną pracę, uważana jest za wspólną własność obojga małżonków.

Jeżeli jeden z małżonków nie posiada środków utrzymania lub jest niezdolny do pracy, to drugi z małżonków jest obowiązany go utrzymywać, jeżeli sąd uzna to za konieczne.

Rozwód może nastąpić na życzenie obojga małżonków lub jednego z nich, obowiązek przytem utrzymania dzieci spada na oboje małżonków.

Dzieci są obowiązane żyć z sobą rodziców, gdy rodzice żyją sobie tego, są niezdolni do pracy lub nie otrzymują zasiłku od państwa.

Rozpowszechnienie telefonów.

Pierwsze miejsce zajmują oczywiście Stany Zjednoczone, które posiadają telefonów 13,7 na 100 mieszkańców. Drugie miejsce należy się Kanadzie — 11 aparatów na 100 mieszkańców. W Europie produkuje Danja, która wykazuje cyfrę 8,7, za nią Szwecja i Norwegia — 6,7 i 6,1 Niemcy dysponują liczbą 3,8, Anglia — 2,5, Francja — 1,4

Zresztą Stany Zjednoczone posiadały w r. 1924 — 63 proc. wszystkich aparatów telefonicznych na świecie, 15,369,000 na ogólną liczbę 24,576,121 aparatów funkcjonujących na całym globie ziemskim.



— Pan już długie lata jeździł po morzu, czy nie obawia się pan ratonij-ia okrętu? — Tak, strasznie, ze względu na mój reumatyzm.

Buen Humor, Madrid.

Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Sekretariat i biblioteka koła „Zjednoczonego“ dz. Snipszki i Nadbrzeżnej Zw. Lud.-Nar. w Wilnie przeniesione z ul. Mostowej 16 na ul. Lwowska Nr. 7 m. 6 i czynne od godz. 4 do 6 wiecz. oprócz dni świątecznych.

Utrapienia.

Przeciętnego obywatela m. Wilna.

II.

Drugim utrapieniem dokucającym mniejszej już ilości mieszkańców jest dym i swąd od dobroczynnych zakładów samochodów.

od niej trudno wytrzymać, też na skwerze Katedralnym. Gdzieś nieoszczędny obywatel ma czerpać jakże takie świeże powietrze.

ciągająca rękę po datki — jedne tylko góry wolne są od tej plag.

kurację odpowiednim ehyrom zaletą. Jest więc i plaża w Zwierzynicy nad Wilją.

bie pofirtował. Raz gdy taki jegomość wszedł w stroju prawie adamowym, bo tylko lekko koło bioder przepasany—trzy czy cztery obiene polki zaproteowały.

wniwecz obraca całą kurację. Pożatem niema ani lekarza, ani choćby falezera, felczarki — choćby skromnego sanitariusza czy sanitariuszki dla dozoru nad całą procedurą leczniczą.

NIEWOLNICA. Powieść historyczna.

W ciemności siedziała Zoe na marmurowych stopniach, wiodących z pałacu Zena ku przystani.

śnięciu z Zenem, podczas gdy tamten jeszcze przebiegał się, Zoe zbiegła ku przystani i szepnęła oczekującemu z ostrością Gorliaszowi, że jedzie z nimi i że ma ją jak może ukryć w czynie i nie zdradzić jej obecności.

nie oczekiwania. Kiedy się zbudziła, gwiazdy zbladły na niebie, Zoe zdawało się, że to już świt, lecz był to tylko odbłask księżyca, który teraz wschodził nad Bosforem.

ukrytem, by zasięgnąć wiadomości. Wielka brama pałacu Blachernal stała otworem. Podwórze było oświetlone pochodniami, żołnierze zbrani.

naty i wypość, Kokone—napominal Gorlias—ja tymczasem z oczekiem w czynie, do czasu zanim nie wrócę, na wszelki wypadek gdyby mnie potrzebował.

jąc powrotu Zena. Lecz Zeno nie wracał. Świato. Wtedy Gorlias odwiązał łódź, wioła wyciągnął z wody i położył je w poprzek, oparł na nich łokcie, głowę złożył na dłońach i tak zamyślony puścił się z biegiem prądu.

„HELIOS“ D Z I S I Ostatnia sensacja Paryża

Panny w dobie Schimmy męczyznom. W roli głównej piękność Paryża COOLEN MOOR.

„Noce Dekameronu“ dramat w 8 akt. Upajający koncert gry akustycznej Xenia Desni, Hanna Ralph, Lionel Barrymore, Werner Krauss, Bernhard Goetzke, Iry Kuke.

Dr. Blumowicz choroby weneryczne i skóra.

tanio cebulki liłj białych. Wielka Pohlanka 29, m. 3.

Dobra krawcowo przyjmuję wszelką robotę w zakres krawiectwa wchodząca, jako też chodzi szydło do domów prywatnych za niedrogą opłatą.

„Polonia“ Dziś arcydzieło klasyki erotyzmu na ekranie! Główni bohaterowie.

W dzikich prajach Ameryki (Stranley prawa) Dramat sensacyjny.

„Mój mały kapitan“ (Akoja odbywa się w latarni morskiej) Kino czynne: w niedzielę od godz. 2-jej.

Dr. Leon Ginsborg Choroby weneryczne, skóra.

Gotówkę na dobre oprocentowanie w każdej walucie z gwarancją zwrotu w tej samej walucie i terminie, loknie najlepiej pierwszy D. H. „Zachęta“.

Sklep wraz z mieszkaniami, 1 pokój i kuchnia do wynajęcia.

Jedyny na Kresach Wschodnich Polski Hurtowy Skład Papieru i Materiałów Piśmiennych p. f. „PAPIER“ Sp. Akc.

Polska Orkiestra Muzyczna (Takiż trio i kwartety) poleca swoje usługi w mieście i na prowincji.

Doktor D. ZELBOWICZ choroby weneryczne i skóra.

Dr. B. SZYRWIND choroby skóra, weneryczne i moczopłowe.

Garaż na 10 taksometrów do wynajęcia, ul. Bielny Nr. 15.

Przyjmuję uczel lub uszenie na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem.

Wydział Powiatowy Sejmiku Dunilowickiego mniejszem ogłasza KONKURS na budowę mostu drewnianego na palach przez rzekę Serweż.

„Dziecko Polskie“ Szkoła początkowa i przedszkole (Frebel) 3043 (im. Sz. Konarskiego, istniejące w Wilnie od 1906 roku)

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Antoni Sitarz, zamieszkający w Wilnie przy ulicy św. Michałskiej Nr. 8.

Obwieszczenie. Hęł Urząd Podatkowy i Opłat Skarbowych m. Wilna, niniejszym podaje do wiadomości, iż w dniu 21-lipca 1925 r.

Lotniczo-Pensjonat w okolicy Gudogaja poleca na wczas, pokoje z całodziennym utrzymaniem.

Zdrowe obłady domowe. Ul. Portowa 19, m. 1.

POPIEBAJCIE PRZEMYSŁ KRAJOWY D.H. Bławat Wilenski Wilno, Wileńska 81, tel. 382.

W. Wrześniowski, Zakład wód mineralnych sztucznych pod firmą „E. Tromszczyński“.

KRAWIEC MĘSKI G. KAC 5-to Jańska 11.

Dr. F. Swiężyński Choroby plus, aosa, gardła i ussu; powrócił i wnowił przyjeżdża.

NAUKA na wsi do kompletnego dławeszynek w wieku od lat 8—10

Zdrowe obłady domowe. Ul. Portowa 19, m. 1.